Nr 190. Kraków, Piątek 25 Kwietnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3 — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: He[illegible] Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Ha[illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O Skutari.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Wiedeń, 25 kwietnia.

W sytuacyi zagranicznej nie nastąpiła wczoraj żadna zmiana. Gabinet austryacki nie otrzymał jeszcze odpowiedzi od mocarstw na swoją propozycyę co do przedsięwzięcia ostrych środków celem skłonienia Czarnogóry do szybkiego opuszczenia Skutari. Z nadeszłych z Cetynii depesz wynika, że król czarnogórski zamierza dalej stawiać opór i nie myśli ustąpić ze swego stanowiska, w czem podtrzymuje go silnie prasa serbska i rosyjska, która wskazuje na konieczność rewizyi uchwały londyńskiej co do Albanii ze względu na fakty dokonane.

Z kół dyplomatycznych dowiaduję się jednak, że w Wiedniu nie myślą pozwalać na zbytnie przewlekanie pertraktacyj między mocarstwami w sprawie Skutari. **Z Berlina rząd wiedeński otrzymał już zawiadomienie, że tam zgadzają się na wszystkie propozycye Austryi w sprawie skutarskiej.** Z Rzymu odpowiedzi jeszcze nie ma i nie wiadomo, czy Włochy zgodzą się milcząco na samodzielną akcyę Austryi, czy też przyjmą wspólnie z Austryą mandat od Europy. Ze względu jednak na blizkie pokrewieństwo dworu włoskiego z królem czarnogórskim, wątpią, czy Włochy taki mandat przyjmą.

Jak słychać, mocarstwa pośredniczą w sprawie Skutari. Także Rosya stara się podobno wpływać na króla czarnogórskiego, aby przyjął rekompensaty. Takie samo stanowisko zajmuje Francya i Anglia.

Zdaje się, że wszystkie mocarstwa trójporozumienia są przeciwne użyciu środków przymusowych, lub wkroczeniu do Czarnogóry.

Wymiana zdań, jaka odbywa się obecnie między gabinetami mocarstw, wywołuje wrażenie ponownego przewleczenia sprawy. W Wiedniu jednak zapewniają, że **Austrya do tego nie dopuści, jak wogóle w sprawie skutarskiej nie myśli o żadnych ustępstwach.** Za dowód chęci przewlekania sprawy przez mocarstwa trójporozumienia przytaczają zajście z przedostatniego, sobotniego posiedzenia londyńskiej konferencyi ambasadorów. Ambasador austryacki zaproponował na tem posiedzeniu wysadzenie w Czarnogórze wojsk międzynarodowych, celem skłonienia króla Mikołaja do zaniechania ostrzeliwania Skutari. Propozycyę tę jednak odrzucono, natomiast ze strony mocarstw trójporozumienia zaproponowano wysłanie oficerów do króla Mikołaja z ponownem ostrzeżeniem. Mocarstwa trójporozumienia zaproponowały ponadto wdrożenie pertraktacyj w tej sprawie, pertraktacye te jednak tak długo się przeciągnęły, aż Skutari kapitulowało.

Wiedeńskie koła dyplomatyczne twierdzą też, że z powodu zajęcia Skutari sytuacya króla Mikołaja właściwie się pogorszyła. O tem, aby Czarnogóra otrzymała jakiekolwiek rekompensaty, niema mowy. Ale i żądanie rekompensat finansowych obecnie, zdaniem kół wiedeńskich, natrafi nietylko w Austryi, — ale także i u innych mocarstw na największe trudności z powodu samowolnego postępowania króla czarnogórskiego wbrew woli mocarstw. Z tego też powodu osądzają sytuacyę nieco spokojniej, głównie dlatego, że liczą na to, iż **wszystkie mocarstwa, nie wyłączając Rosyi, wezwą Czarnogórę do opróżnienia Skutari i obstawać będą przy wykonaniu uchwał, powziętych w Londynie.**

Tylko „Reichspost“ szydzi z tych nadziei, wskazując na zachowanie się posła rosyjskiego w Belgradzie, Hartwiga. Podczas gdy Rosya za pośrednictwem Francyi bierze udział w demonstracyi flotowej, skierowanej przeciw bombardowaniu Skutari, poseł rosyjski w Belgradzie Hartwig wygłasza publicznie entuzyastyczne mowy z powodu zdobycia Skutari przez Czarnogórców.

Natomiast „W. All. Ztg“ sądzi, że nie należy wątpić, iż mocarstwa zdecydowane są wolę Europy przeprowadzić, albowiem niedotrzymanie paktu w sprawie skutarskiej przez Europę, musiałoby wywołać niebezpieczeństwo, że także inne kwestye przybiorą charakter poważny. — I tak np. Serbia niewątpliwie poszłaby za przykładem Czarnogóry i odmówiłaby wydanie portów zajętych nad morzem Adryatyckiem. Tak samo postąpiłaby Grecya co do portów i miast okupowanych na południu Albanii. W każdym razie sytuacya wymaga szybkiej decyzyi. Czas mówienia i pertraktowania minął, Europa musi działać szybko, albowiem nie można dłużej czekać.

„N. Fr. Presse“ podnosi, że dyplomacya austryacka dopuściła się wielu błędów, które spowodowały obecną kłopotliwą sytuacyę. Ale dziś nie czas krytykować. **Dziś trzeba szybko działać i to pod hasłem: „Z Europą lub bez Europy“.** Austrya nie da się dłużej prowadzić na sznurku i okpiwać przez Europę i nie dopuści, aby na Bałkanie panowała doktryna Monroego. — Nikt nie może przeszkodzić Austryi, aby samodzielnie, jeżeli to uzna za stosowne, załatwić swój spór z Czarnogórą.

Konferencya ambasadorów.

Londyn, 25 kwietnia.

Jak biuro Reutera się dowiaduje, onegdajsze posiedzenie ambasadorów pierwotnie miało się odbyć dopiero wczoraj; jednakże po otrzymaniu oficyalnej odpowiedzi państw sprzymierzonych postanowiono zebrać się jeszcze przedwczoraj. Onegdajsze posiedzenie popołudniowe zajmowało się głównie omówieniem noty państw bałkańskich, którą uważają jako możliwą do przyjęcia, za podstawę do zawarcia pokoju. — Ambasadorowie w tym tygodniu już się nie zbiorą. Oczekiwanem jest, że do następnego posiedzenia poczynione będą kroki do nowego „demarche“, które będzie mogło ustalić preliminarze pokojowe. Uważają za prawdopodobne, że mocarstwa, jako pośrednicy, na podstawie prawdopodobnie już znanych warunków same sformułują preliminarze pokojowe. Nie można było jednak otrzymać ostatecznej wiadomości.

Także upadek Skutari stanowił przedmiot dyskusyi. Ogółem zdanie dyplomatów co do tego wydarzenia nie było jasnem. — Przeważało mniemanie, że może łatwo przyjść do dalszej komplikacyi sytuacyi. Potem jednakże powstało wrażenie, że skoro Czarnogóra osiągnęła swój cel, łatwiej będzie mogła przystosować się do zapatrywań mocarstw. Na razie, dopóki nieznane są zamiary Czarnogóry, uważają za bezowocowne czynienie kombinacyj. Istnieje przecież nadzieja, by użyć słów jednego z dyplomatów, że wszystko zbliża się ku pokojowi.

Wiedeń, 25 kwietnia.

Wczoraj wieczorem otrzymałem z kół dyplomatycznych następujące informacye: Wobec doniesienia Biura Reutera, jakoby na posiedzeniu konferencyi ambasadorów w Londynie we środę ambasadorowie nie byli zgodni w kwestyi skutarskiej, należy stwierdzić, że **ambasadorowie uchwalili jednogłośnie zaproponować swoim rządom, aby wystosowały wspólne wezwanie do Czarnogóry, aby jaknajprędzej oddała Skutari w ręce mocarstw.** Nie ma żadnego powodu wątpić, że mocarstwa tę propozycyę swoich ambasadorów przyjmą.

Na dzisiejszem posiedzeniu reunionu ambasadorów w Londynie wzięte będą pod obrady nowe propozycye Austryi co do energicznych kroków wobec Czarnogóry.

Od konsula austryackiego w Skutari nie ma dotąd żadnych wiadomości. Połączenie telegraficzne z Czarnogórą pozostaje w dalszym ciągu pod kontrolą władz wojskowych, które nie przepuszczają żadnych depesz. Wiadomo tylko, że król Mikołaj postawił przed domem konsula austryackiego 50 żołnierzy na straży.

Opinia zagranicy.

Berlin, 25 kwietnia.

W kołach miarodajnych niema wątpliwości, że w kwestyi skutarskiej wielkie mocarstwa we wspólnym kroku przeprowadzą swoją wolę. Tutaj zupełnie rozumieją, że Austro-Węgry przywiązują wagę do szybkiej decyzyi mocarstw.

Kolonia, 25 kwietnia.

„Köln. Ztg.“ donosi z Berlina: Mocarstwa bezwarunkowo trwają przy tem, że na postąpienie Czarnogóry nie można się zgodzić, i że na lekceważenie ich wspólnej uchwały co do przynależności Skutari mają odpowiedzieć wspólnym krokiem. Jakim ten krok będzie, dziś jeszcze nie można nic przewidzieć.

Londyn, 25 kwietnia.

„Times“ pisze: Mocarstwa, nie wyłączając Rosyi, a w szczególności Anglia, postąpiły z dobrą wiarą wobec Austro-Węgier. **Austro-Węgry mogą liczyć na to, że mocarstwa także uczynią to w kwestyi skutarskiej. Stanowisko Anglii pozostaje rzeczywiście tem samem, jakiem było po oświadczeniu Greya, to jest, że zgodziliśmy się z innemi mocarstwami, aby powstała autonomiczna Albania, do której ma należeć Skutari. Zamierzamy wytrwać przy tej umowie. Europa znajdzie środki, aby swoje dobrze rozważone i jednomyślne postanowienie przeprowadzić wobec wszystkich, którzyby się temu sprzeciwili.**

Paryż, 25 kwietnia.

Znaczna część prasy oświadcza się przeciw zatrzymaniu Skutari przez Czarnogórę. „Autorite“ pisze: Wielkie mocarstwa nie mogą ukorzyć się przed „fait accompli“. „Petite Republique“ pisze: Mamy nadzieję, że Europa nie da się wyszydzić. **Londyńskie uchwały mają być uszanowane.** — „Radicale“ wywodzi: **Zgoda mocarstw musi być nadal utrzymana.** Czarnogóra łatwiej się ukorzy przed powagą mocarstw zjednoczonych, niż przewagą jednego mocarstwa. „Aurore“ powiada: **Londyńskich uchwał co do Skutari nie można cofnąć. Jest obowiązkiem Rosyi bez zastrzeżeń dać Czarnogórze ostre wskazówki.** Natomiast „Lanterne“ sądzi, że Europa powinna okazać się wielkoduszną względem małej Czarnogóry.

Paryż, 25 kwietnia.

W „Humanite“ pisze Jaurés: Elementarna ostrożność nakłada na całą Europę obowiązek, aby nie niszczyć paktu, zawartego co do Albanii.

Petersburg, 25 kwietnia.

„Herold“ podnosi wprawdzie bohaterstwo Czarnogórców w czasie oblężenia Skutari, sądzi jednak, że Czarnogóra miasta nie otrzyma, albowiem Związek bałkański jest chwilowo za słaby, aby mógł pospieszyć Czarnogórze z pomocą. — W urzędzie spraw zagranicznych sądzą, że upadek Skutari wywoła nowe komplikacye, których rozwiązanie musi się pozostawić mocarstwom.

Petersburg, 25 kwietnia.

„Now. Wremja“ sądzi, że broń słowiańska zatrzymała się nad Czataldżą tylko z powodu samowoli mocarstw. Dyplomacya przeliczyła się z siłami Czarnogóry. Jedyną drogą wyjścia z sytuacyi jest rewizya uchwał londyńskich. O dopuszczeniu do odrębnej akcyi Austryi przeciw Czarnogórze nie może być mowy.

Taksamo pisze „Rjecz“, która wyraża przekonanie, że także wkroczenie do Czarnogóry wojsk międzynarodowych nie może nastąpić, ponieważ ani Włochy ani Rosya na to się nie zgodzą. „Rjecz“ jest jednak za pokojowem rozwiązaniem przesilenia.

Z powodu upadku Skutari obiegały wczoraj pogłoski o bliskiem upadku Sazonowa, który z powodu znanego komunikatu urzędowego rosyjskiego, znajduje się obecnie w przykrej sytuacyi.

Paryż, 25 kwietnia.

Bawiący tu delegat pokojowy czarnogórski oświadcza w dziennikach, że Czarnogóra straciła w walkach pod Skutari 10.000 ludzi i już z tego powodu niema mowy o ewakuacyi tego miasta przez Czarnogórców. Jeżeli Austrya chce Czarnogórę do tego zmusić, będzie musiała kroczyć po trupach Czarnogórców.

Czarnogórskie relacye urzędowe.

Cetynia. (23 kwietnia godz. 4 po poł. z urzędowego źródła czarnogórskiego). Rokowania o kapitulacyę Skutari trwały dwa dni. Onegdaj wysłał Essad pasza parlamentaryusza do następcy tronu Daniły i zaproponował mu kapitulacyę z prośbą rozpoczęcia rokowań. Wysłano jako parlamentaryusza generała Wukoticza. Rokowania trwały cały dzień, lecz bez wyniku. W nocy Czarnogórcy rozpoczęli ofenzywę.

Wczoraj zjawił się nowy parlamentaryusz Essada paszy z prośbą o ponowne rokowania. Generał Wukoticz udał się znowu do Skutari z instrukcyą, aby względem nieprzyjaciela, który się tak odważnie zachował, okazał się o ile możności wielkodusznym i zgodził się na wymarsz garnizonu z honorami wojskowemi i z bronią, ewentualnie nawet z lekką artyleryą. Na tych podstawach wczoraj o godz. 6 wieczorem Essad pasza i generał Wukoticz podpisali protokół kapitulacyjny. — Opróżnianie miasta wkrótce się rozpoczęło i dziś odbywa się ono w dalszym ciągu, a jutro będzie zupełnie ukończone.

Generał Martinowicz telegraficznie zawiadomił króla o obsadzeniu Taraboszu. Następca tronu Daniło jutro w południe uroczyście wkroczy do Skutari. — Król i królowa wysłali dziś rano z Virpazar trzy łodzie z żywnością i materyałem sanitarnym, jako pierwszą pomoc.

W całym kraju odbywają się wielkie manifestacye, król otrzymuje wiele telegramów gratulacyjnych. Do uroczystego wjazdu króla w Skutari czynią się przygotowania. Essad pasza uda się z garnizonem do miejscowości Tirana. Czarnogórcy zdobyli w Skutari 120 armat, w tem 40 szybkostrzelnych i 12 haubic, nadto wiele materyału wojennego.

Dementi.

Konstantynopol, 25 kwietnia.

Ministerstwo wojny otrzymało od komendanta Skutari Essada paszy z drogi przez Cetynię telegram, według którego wskutek braku żywności zmuszony był opróżnić fortyfikacye i pod pewnemi warunkami wydać twierdzę komendantowi armii czarnogórskiej. Wojska jego wzięły armaty polowe, górskie i szybkostrzelne wraz z całą amunicyą i odmaszerują na San Giovanni di Medua i Tirana.

Londyn, 25 kwietnia.

„Daily Telegraph“ donosi z Cetynii: **Wiadomości o szturmie generalnym na Skutari i o wielkich stratach Czarnogórców są z gruntu fałszywe.** Opowiedziano to tylko korespondentom pism zagranicznych, aby Czarnogóra mogła powiedzieć, że zdobyła Skutari siłą zbrojną. Essad pasza, dowiedziawszy się nawet o odwołaniu wojsk serbskich z pod Skutari, przerwał rokowania o kapitulacyę. Wtedy generał Vukoticz uzył podstępu. Podczas wtorkowej przerwy w rokowaniach kapitulacyjnych wysłał armaty i kilka oddziałów żołnierzy na te pozycye, o których Essad pasza wiedział, że zajmowali je dawniej Serbowie, i rozpoczął pozorne bombardowanie. Essad pasza, wprowadzony tem w błąd, wysłał nowych parlamentarzy i w ten sposób przyszedł do skutku układ o kapitulacyę Skutari.

Medyolan, 25 kwietnia.

„Corriere de la Sera“ donosi z Cetynii: Na podstawie opowiadań ministrów stwierdzamy, że szczegóły, zawarte w onegdajszym oficyalnym komunikacie czarnogórskim o zajęciu Skutari, były zupełnie fałszywe. **Nie było wcale żadnego szturmu generalnego, ani walk na bagnety, ani nie zdobyto fortów, o których mówił urzędowy komunikat. Skutari padło się z powodu głodu i braku amunicyi.** — Pertraktacye o kapitulacyę rozpoczęły się jeszcze w poniedziałek. Prowadzili je najpierw dwaj oficerowie serbscy, którzy w czasie konferencyi z Essadem paszą zdradzili mu mimowolnie, że wielkie mocarstwa oświadczyły się kategorycznie przeciw oblężeniu Skutari i że z tego powodu wycofano z pod Skutari wojska serbskie. Essad pasza do tej pory nic o tem nie wiedział. Usłyszawszy to, postanowił ze względu na brak amunicyi i żywności poddać się, jednak pod warunkiem zatrzymania broni i wolnego wymarszu załogi. Oświadczył on też, że chciał obronić Skutari dla Turcyi, nie dla Albanii. — Po długich pertraktacyach król Mikołaj zgodził się na warunki Essada paszy.

Nieudana demonstracya.

Petersburg. Upadek Skutari wywołał tu niesłychany entuzyazm. Wczoraj urządzono tu ponownie demonstracye uliczne, przyczem wznoszono okrzyki na cześć Serbii i Czarnogóry, a przeciw Austryi. Wszystkie dzienniki podnoszą wielkie zwycięstwo broni słowiańskiej nad całą Europą.

Petersburg. Wczoraj o godz 3 po południu odbyło się z inicyatywy zjednoczonych towarzystw słowiańskich w soborze Kazańskim nabożeństwo żałobne za poległych w wojnie bałkańskiej, a potem nabożeństwo dziękczynne z okazyi zdobycia Skutari. Wzięło w nich udział wiele publiczności, wśród niej wielu członków kolonij południowo-słowiańskich. Po nabożeństwie część tłumu, śpiewając hymny rosyjski i inne słowiańskie, chciała urządzić demonstracyę, ale policya ją rozprószyła.

Reprezentanci towarzystw słowiańskich złożyli wieniec na grobie cara Aleksandra III.

Zakaz demonstracyj w Czechach.

Praga, 25 kwietnia.

Starostowie w Czechach wydali następujący okólnik: „Monarchia austryacko-węgierska wspólnie z innemi wielkiemi mocarstwami europejskiemi zajęła stanowisko przeciw oblężeniu Skutari. Obchodzenie więc uroczyste upadku Skutari byłoby z tego powodu właściwie demonstracyą przeciw rządowi i monarchii. Z tego powodu zakazuję w myśl rozporządzenia z 20 kwietnia 1853 r. uroczystych obchodów kapitulacyi Skutari, w szczególności wywieszania chorągwi, iluminacyi i urządzania pochodów“.

Berno. W wielu miastach czeskich na Morawach odbyły się demonstracye na rzecz Czarnogóry. Policya aresztowała wiele osób.

Przed zawarciem pokoju.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Londyn, 25 kwietnia.

Biuro Reutera dowiaduje się, że ambasadorom w Konstantynopolu i zastępcom mocarstw w stolicach bałkańskich telegraficznie zakomunikowano rozstrzygnięcie ambasadorów, iż ostatnia odpowiedź federacyi jest możliwą do przyjęcia podstawą do preliminaryów pokojowych, oraz zaproszenie do państw federacyi, by same zaczęły rokowania.

Konstantynopol. Porta wydała tureckiej flocie rozkaz, aby nie atakowała okrętów transportowych, które przewożą serbskie wojska z Albanii do Saloniki.

Przygotowania do nowej wojny.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Praga, 25 kwietnia.

„Narodni Listy“ donoszą z Belgradu: Nie ulega wątpliwości, że Serbia z powodu konfliktu z Bułgaryą przygotowuje się do wojny. Serbia zgodziłaby się na kompromis, który jednak w Sofii stanowczo odrzucają, **albowiem Bułgarya żąda stanowczo dotrzymania zawartego z Serbią traktatu.**

Po rozbiciu reformy wyborczej.

(*Telefonem.*)

Rokowania. — Odwołanie posiedzenia Sejmowego Koła polskiego. — Kompromisowe propozycye Podolaków. — Zdaniem p Lewickiego — rokowania rozbite. — Termin nowych wyborów do Sejmu. — Sprostowanie nuncyatury wiedeńskiej.

Wiedeń, 25 kwietnia.

Wczoraj odbywały się rokowania w sprawie galicyjskiej reformy wyborczej w dalszym ciągu. Następstwem tych rokowań jest odwołanie zapowiedzianego na poniedziałek we Lwowie posiedzenia Sejmowego Koła polskiego. Wczoraj przed południem dr Leo i pos. K. Lewicki byli u prezydenta ministrów, po południu zaś o godz. 5 odbyła się u prezydenta ministrów konferencya, w której wzięli udział: prezes Leo, minister Zaleski, minister Długosz. Obradowano trzy godziny. Po tej konferencyi dowiedziano się, że zapowiedziane na poniedziałek we Lwowie posiedzenie Sejmowego Koła polskiego zostało odwołane, ze względu na mające się odbyć między stronnictwami rokowania.

Jak się dowiaduję, propozycye kompromisowe, czynione przez grupę podolską, są następujące: 1) proporcyonalny wybór 2 członków Wydziału krajowego z kuryi wiejskiej; 2) proporcyonalny wybór 4 członków Wydziału krajowego z całego Sejmu; 3) proporcyonalne wybory do komisyj sejmowych; 4) powiększenie liczby członków Wydziału krajowego z 7 na 8; 5) zatrzymanie prawa głosowania wójtów do Rad powiatowych i petryfikowanie tych postanowień; 6) opuszczenie obszarnikom dodatków gminnych z 30% na 20% na koszta policyi gminnej w razie przyłączenia obszarów dworskich do gmin.

Zdaje się, że nad temi propozycyami odbędą się w najbliższych dniach rokowania.

Poseł K. Lewicki wyjechał wczoraj z Wiednia. Oświadcza on w dziennikach, że uważa rokowania o galicyjską reformę wyborczą za rozbite.

W kołach poselskich polskich twierdzą, że w razie rozwiązania Sejmu galicyjskiego nowe wybory do Sejmu odbędą się w terminie wcześniejszym, a nie dopiero w jesieni.

„Neue Freie Presse“ ogłasza sprostowanie z nuncyatury wiedeńskiej, jakoby metropolita Szeptycki powołany został do Wiednia przez nuncyusza papieskiego. Metropolita Szeptycki wprawdzie w czasie swego pobytu w Wiedniu odwiedził nuncyusza, ale w sprawie stanowiska biskupów wobec reformy wyborczej Stolica apostolska w żaden sposób się nie wypowiedziała.

Wiedeń. Ks. metropolita Szeptycki wyjechał z powrotem do Lwowa.

Rząd pruski a Polacy

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Berlin, 25 kwietnia.

W Sejmie pruskim podczas dyskusyi nad projektem ustawy w sprawie postawienia do dyspozycyi środków państwowych na popieranie kolonizacyi wewnętrznej bronił p. Sas Jaworski polskie duchowieństwo przeciw zarzutowi szczucia polskiej narodowości przeciw Niemcom. Polacy chcą uczciwego pokoju i podnoszą głos, żeby państwo porzuciło fałszywe tory w polityce polskiej.

Minister Schodlemer oświadczył, że nie jest zwolennikiem polityki, którąby była skierowaną na wyrugowanie polskiego ludu. Usiłowania żywiołu niemieckiego mogą zdążać tylko do tego, żeby w Poznaniu i Prusach wschodnich ów żywioł utrzymać i o tyle wzmocnić, żeby mu dać przewagę kulturalną i przedewszystkiem usunąć wszelką wątpliwość, żeby kiedykolwiek te kraje można było odłączyć od Prus. Minister zarzuca Polakom, że się hermetycznie zamykają; jeżeli Polacy tego zaniechają i lojalnie staną na tem stanowisku, że chcą pozostać niemieckimi obywatelami i że Niemcy są ich braćmi (?) wtedy nadejdzie moment, w którym życzenie p. Jaworskiego będzie spełnione, żeby w polityce polskiej wejść na inne tory.

P. Sas Jaworski odpowiada, że Polacy chcą zostać w ojczyźnie. Rząd ma siłę i obowiązek, żeby zawrzeć uczciwy pokój.

Telegramy

z dnia 25 kwietnia.

Wiedeń. Komendant marynarki, wiceadmirał Haus, odbył wczoraj dłuższą konferencyę z ministrem skarbu Zaleskim.

Budapeszt. Z początkiem maja oczekują tu przybycia cesarza, który ma zabawić tu kilka tygodni.

Austrya i Serbia.

Berlin. — „Voss. Ztg" dowiaduje się: Poseł serbski w Wiedniu prosił Austryę o pozwolenie na przewóz przez Austryę 6000 koni do Serbii, zakupionych w Rosyi. Austrya jednak życzeniu temu odmówiła.

Zwalczanie chorób zakaźnych.

Wiedeń. Dzisiejsza „Wiener Ztg" ogłosi sankcyonowanie ustawy z 14 kwietnia co do zwalczania chorób zakaźnych.

Z Banku austro-węgierskiego.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Rady generalnej Banku austro-węgierskiego uchwalono nie zmieniać stopy procentowej.

O palatynat na Węgrzech.

Wiedeń. „N. W. Abendblatt" donosi z Budapesztu: Były minister sprawiedliwości Polonyi agituje wśród stronnictw opozycyjnych za wyborem palatyna. Polonyi twierdzi w motywach, że monarcha ze względu na podeszły wiek z pewnością odstąpi część trosk komu innemu, a jeżeli Sejm węgierski wybierze palatynem arcyks. Franciszka Ferdynanda, ani monarcha ani następca tronu z pewnością się temu nie sprzeciwią.

Przedłożenia wojskowe w Niemczech.

Berlin. Parlament załatwił cały etat wojskowy. Pozycye dla komendantów w Karlsruhe, Darmstadzie, Dreźnie, Stuttgarcie i Koenigsteinie skreślono, mimo sprzeciwiania się ministra wojny, który wskazywał na konieczność utrzymania tych pozycyj ze względów wojskowych.

Berlin. Komisya budżetowa parlamentu odbyła poufną naradę nad przedłożeniami wojskowemi, w której omawiano także politykę zagraniczną. Kanclerz złoży dłuższe oświadczenie, które również uznano za poufne.

Strajk na Górnym Śląsku.

Bytom. Podług urzędowej relacyi, strajkowało onegdaj 40.000 ludzi. — Strajk wczoraj osłabł.

Car a manifestacye w Dumie.

Petersburg. Prezydent Dumy Rodzianko był wczoraj na posłuchaniu u cara, któremu zdał sprawę z prac Dumy. Przy tej sposobności car w poważnym tonie oświadczył, iż głośne manifestacye, urządzone przez Dumę dla Danewa i członków delegacyi bułgarskiej w czasie ich pobytu w Petersburgu, nie były konieczne. Jak wiadomo, Danewa i delegatów bułgarskich, którzy przybyli na posiedzenie Dumy, obnoszono na rękach.

Skupczyna.

Belgrad. Skupczyna 73 głosami przeciw 30 przyjęła ustawę o budowie nowych linij kolejowych, poczem z powodu świąt odroczyła się do 2 maja.

Katastrofy.

Praga. Koło Ujścia nastąpiła w jednej kopalni eksplozya gazu. Dziesięć osób rannych, 3 ciężko.

Johannisthal. Lotnik Abramowicz wzniósł się wczoraj rano na dwupłatowcu wraz z księżną Szachowskaja. Z nieznanej przyczyny aeroplan spadł z wysokości 68 m. i zdruzgotał się. Abramowicz ma połamane ręce i nogi i doznał wewnętrznych obrażeń, księżna jest lżej ranna.

Lotnik Dunet spadł wczoraj rano z jednopłatowca ze znacznej wysokości i zabił się na miejscu.

Moskwa. (Pet. ag.) Syberyjski pociąg ekspresowy, który stąd wyjechał, wykoleił się koło stacyi Pachamowo wskutek złośliwego uszkodzenia toru kolejowego. Dziewięciu pasażerów rannych.

Pittsburg. Przy eksplozyi w kopalni Cincinnati w Pensylwanii zginęło 120 górników. Dotąd wydobyto 70 trupów. Ogień, powstały wskutek eksplozyi, ugaszono.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 25 kwietnia.

Wczorajsze posiedzenie, któremu przewodniczył wiceprez. Szarski, rozpoczęło się od interpelacyj.

R. m. Dąbrowski interpeluje w sprawie dyetaryuszów magistratu, którzy dotąd — mimo, że dzisiaj już koniec kwietnia — nie otrzymali dodatku drożyźnianego. Dalej interpelował mowca w sprawie samowoli rzeźników przy sprzedaży mięsa, szczególniej mięsa, sprzedawanego uboższej ludności na placach targowych, a więc drogo i trzeciorzędnej jakości. Skoro istnieje prawo wolnego popytu i podaży i drożyzny z tego powodu radykalnie zwalczać nie można, niechaj przynajmniej magistrat zrobi to, co do niego należy, t. j. niech wezwie rzeźników i ułoży z nimi cenniki, niech orzekną, jaką wagę kości można dokładać do kilograma mięsa. Ilustruję fakt, iż służąca pewnego urzędnika kupiła 1 klg. mięsa, w którym przy odważeniu go wobec świadków i samego rzeźnika było 41 dkg. kości. — W żadnem większem mieście, nawet najdroższem, ale takiem, gdzie są uporządkowane stosunki targowe, dokładka kości do jednego kilograma mięsa nie przenosi 20 dkg. Mowca domaga się, aby wiceprezydent zajął się tą sprawą. Wkońcu interpelował mowca w sprawie tamowania ruchu pieszego przez pojazdy i wozy na zbiegu ulic Pawiej, Basztowej i Andrzeja Potockiego i w sprawie stałych nocnych zajść w ulicach Lubicz, Topolowej i t. d.

Wiceprez. Szarski oświadczył, że dodatek dla dyetaryuszy magistratu będzie wkrótce wypłacony. W sprawie tamowania ruchu w ulicy Basztowej — zbierze się w najbliższych dniach konferencya. Z powodu interpelacyi o nocne zajścia w ulicy Lubicz wniesie prezydyum odpowiednie pismo do dyrekcyi policyi.

Radca magistratu Sowiński udzielił kilku wyjaśnień w sprawie dokładek przy sprzedaży mięsa. Z wywodów tych wynikało, że magistrat nic tu zrobić nie może.

R. m. Wajda zauważył, że rzeźnicy, sprzedający mięso u siebie w sklepach, dają tylko mierną dokładkę. Nadużycia w tym kierunku dzieją się tylko przy sprzedaży pod gołem niebem.

R. m. Pareński interpelował w sprawie nowych budynków sanitarnych.

Wiceprez. Sare zaznaczył, że opóźnienie rozpoczęcia budowy spowodowane zostało przekroczeniem kosztorysu o 400 000 koron, co musi być przedłożone opinii Rady. Położenie finansowe ostatnich miesięcy nie sprzyjało zresztą tej sprawie, co tem bardziej będzie zrozumiałe, gdy się zaznaczy, że Sejm uchwalił już na przebudowę szpitala św Łazarza milion koron, a budowy rozpocząć nie można także z powodu sytuacyi finansowej. W każdym razie stwierdzić należy, że prezydyum bardzo leży na sercu sprawa nowych budynków sanitarnych.

R. m. Bartoszewicz podnosi, że wczoraj podobno odbyły się uroczyste zaślubiny Krakowa z Podgórzem. Mowca sądzi, że doniesienie to jest może kaczką dziennikarską, bo sam nie otrzymał zaproszenia na posiedzenie Rady, co się zresztą ciągle dzieje, bo zaproszenia stale są posyłane ś. p. Bron. Gunkiewiczowi.

Wicepr Szarski przyrzeka, że to się więcej nie powtórzy

R. m. Gerler zapytuje, czy rychło będzie załatwiona sprawa udzielenia gruntu pod drugi dom akademicki. Sprawa jest pilna

Wicepr Szarski odpowiada, że niewiadomo, czy gmina będzie mogła(?) uczynić zadosyć wielu życzeniom o grunt. (Niektóre instytucye bezwarunkowo grunt otrzymać powinny; przyp. red.).

Pamięci dra Jordana.

R. m. Rowiński zgłasza wniosek o przyspieszenie budowy pomnika Jordana i rozszerzenie parku jego imienia, tak aby w r. 1914, gdy nastanie 25-lecie otwarcia zabaw w tym parku, mogły się odbyć połączone uroczystości.

Wicepr Szarski zaznaczył, że dopóki nie wygaśnie umowa z Tow. wyścigowem, nie może być mowy o rozszerzeniu parku.

R. m. Maciołowski domaga się lepszego umieszczenia warsztatów studenckich im. Jordana.

Po przemowie r m. Wasunga — wniosek dra Rowińskiego odesłano do sekcyi szkolnej.

Zapis ś p. Kowarskich.

Z porządku dziennego r. m. Rosenblatt imieniem połączonych sekcyj przedstawił wnioski w sprawie przyjęcia legatu ś. p. Ferdynanda i Ottona Kowarskich. Legat przeznacza zbiory chińskie, oraz 200.000 K na stypendya. Zbiory obejmują porcelanę, wazy, chińskie artystyczne przedmioty, dywany, hafty, obrazy. Utworzona fundacya tworzy stypendya po 600 K dla uczniów uniw. Jagiellońskiego i politechniki lwowskiej w działach matematycznych i przyrodniczych (słuchacze teologii, prawa, medycyny i innych działów filozofii wykluczeni), dla uczniów akademii sztuk pięknych w Krakowie (wykluczeni są uczniowie, pracujący w kierunku secesyonistycznym). Prawo do stypendyum służy tylko Polakom-katolikom. Stypendya mają nadawać: rektorzy uniwersytetu i politechniki, prezes akademii umiejętności i prezydent m. Krakowa. Nadto zapisał ś. p. Otton Kowarski legaty po 10 000 K dla T. S. L. i Macierzy szkolnej.

Wśród oklasków uchwalono legat przyjąć.

Opłaty od widowisk.

Imieniem połączonych sekcyj r. m. Rowiński przedstawił projekt ustawy w sprawie opłat od widowisk. Projekt podwyższa opłaty dotychczasowe i normuje je wedle następujących postanowień:

1) Od przedstawień w teatrach świetlnych, jak kinematografy lub inne tego typu już istniejące lub w przyszłości powstać mogące przedsiębiorstwa, — płaci się 20 proc. od ceny biletów wstępu;

2) Od tych przedstawień teatralnych, na których ciąży już 5 proc. opłata na rzecz emerytalnego funduszu artystów teatrów miejskich, 5 proc. od ceny biletów;

3) Od przedstawień teatralnych, nie objętych ustępem drugim, od koncertów, balów, widowisk, produkcyj i innych przedstawień i przedsięwzięć w rozumieniu art. I, po 10 proc. od ceny biletów lub innej opłaty za wstęp. Tu należą między innemi także: wieczorki, poranki, wykłady, odczyty, żywe dzienniki (?), loterye fantowe, festyny, kiermasze, wszelkiego rodzaju wystawy, panoramy, fotoplastikony, menażerye, kabarety, teatry rozmaitości, wzloty balonów i aeroplanów i inne widowiska zabawowe lub sportowe, rauty, reduty itp.

4) Kawiarnie, restauracye itp. inne przedsiębiorstwa, które urządzają bezpłatne koncerty lub jakiekolwiek inne widowiska, czy produkcye, opłacać mają ryczałt od 10 h. do 20 koron za każdy dzień koncertu czy widowiska. Wysokość ryczałtu w każdym poszczególnym przypadku ustali magistrat zależnie od frekwencyi gości. Te postanowienia o ryczałcie odnoszą się także: a) do tych wszystkich przedsiębiorstw, które za urządzane widowiska i przedstawienia pobierają od publiczności opłatę w taki sposób, iż nie da się zastosować wymiaru procentowego, b) do przedsiębiorstw, utrzymujących dla rozrywki swych gości gramofony, automatyczne fortepiany i wogóle inne automaty świetlne (mutoskopy), automaty muzyczne, wokalne itp. Od każdego karuzelu lub huśtawki będzie pobieraną opłata ryczałtowa w stosunku po 15 koron miesięcznie za czas prowadzenia przedsiębiorstwa.

R. m. Miedniak sprzeciwia się podwyższeniu opłat od kinoteatrów.

R. m. ks. Caputa domaga się, aby od przedstawień kabaretowych warietowych podwyższyć opłaty od 10 do 20%. Dalej żąda mowca interwencyi prezydyum w tym kierunku, aby utworzono w Krakowie osobną komisyę, mającą aprobować fimy i aprobować certyfikaty cenzuralne wiedeńskiej dyrekcyi policyi, bo w myśl rozporządzenia namiestnictwa, cenzura ta ma się odbywać we Lwowie, tam musianoby posyłać z Krakowa filmy, co pociągałoby za sobą wielkie koszta, które obciążałyby właścicieli kinoteatrów na rzecz fabryk obcych (za niegrane filmy).

R. m. Wasung domaga się uwolnienia kinoteatru T. S. L. od opłat a wymierzania rocznego ryczałtu. Dochody z kinoteatru tego idą wyłącznie na cele T. S. L. i rzecz tę należy ocenić. — Odnośna prośba będzie wkrótce wniesioną.

R. m. Gertler poparł sprawę ryczałtu dla kinoteatru T. S. L. i wyraził zdanie, że „Żywe dzienniki", urządzane przez dziennikarzy na cele dobroczynne, powinny być wolne od opłat.

Po przemowie r. m. Fiericha i Bartoszewicza, r. m. Gross zaproponował progresywność opłat od kinoteatru, mianowicie od biletów do 50 hal. 10%, do 1 K — 15%, ponad 1 K — 20%.

R. m. Rosenblatt podnosi, że Kino T. S. L. nie może być uwolnione od opłaty, choćby wszyscy tak chcieli; natomiast T. S. L. otrzyma odpowiednią subwencyę.

Po przemowach r. m. Mendelsburga i referenta — uchwalono projekt ustawy. Przyjęto dodatek ks. Caputy o opłatę 20 proc. dla przedstawień kabaretowych i teatru rozmaitości. Poprawka dra Gertlera („Żywy Dziennik") — upadła. Uchwalono wniosek ks. Caputy w sprawie utworzenia komisyj cenzuralnych dla kinematografów w Krakowie.

Nowe posady w magistracie.

Uchwalono utworzyć 2 posady urzędników konceptowych w XI i IX randze.

Opłaty od psów.

Już od początku posiedzenia dawały się słyszeć głosy o zmianę porządku dziennego w tym kierunku, aby najpierw obradować nad wnioskami o nabycie piekarni Spółki spożywczej na rzecz miasta. Sprzeciwili się temu jednak energicznie członkowie klubu mieszczańskiego. Po załatwieniu sprawy podwyższenia opłat od widowisk, znowu postawiono wniosek o zmianę porządku dziennego, teraz także, ale bezskutecznie. Klub mieszczański chciał przedewszystkiem obradować nad projektem ustawy o opłatach od psów, która podwyższa je z 10 na 15 koron. Zgłosił się też jako pierwszy mowca r. Peroś. Podniósł on konieczność podwyższenia opłat choćby na 50 koron, płatnych w ratach półrocznych. Mowca sądził, że należy także zaprowadzić opłaty od kotów. (Wesołość).

Przemawiali następnie r. m. Pająk, Mendelsburg, Schnejder, Dąbrowski (domagał się, aby psy łańcuchowe nie mogły być trzymane w Krąkowie w dzielnicach I—VII), Gertler i Miedniak.

Piekarnia.

Przemówienia były jednak krótkie, ustawę o opłatach rychło uchwalono i przystąpiono do obrad nad sprawą piekarni. — Radca magistratu Sowiński imieniem komisyi aprowizacyjnej i sekcyi skarbowej przedstawił następujące wnioski: Przyjmuje się ofertę zarządcy masy konkursowej „I Chrześcijańskiej Spółki spożywczej" dra Tadeusza Zakrzewskiego o sprzedaż gminie m. Krakowa piekarni tej Spółki, mieszczącej się w realności pod l. 21 przy ul. Karmelickiej, z całem urządzeniem oraz inwentarzem żywym i martwym za ryczałtową cenę 9000 koron. Wydatek powyższy pokryty ma być zaliczkowo z funduszu miejskiego obrotowego i w tym celu poleca się wstawić do budżetu miejskiego, począwszy od roku 1913, trzy raty po 3000 koron.

R. m. Gross oświadcza się za wnioskiem, albowiem sądzi, że przy należytem prowadzenin piekarni gmina straty nie poniesie. Jest zresztą obowiązkiem gminy mieć w ręku instrument, za pomocą którego mogłaby regulować ceny pieczywa w mieście.

R. m. Wajda reagował na wywody posła Grossa co do regulowania cen środków żywności przez gminę. Mowca sądzi, że wytwarzanie konkurencyi za pomocą subwencyj miejskich i t. d. jest rzeczą niewłaściwą. Rękodzielnicy mają się źle i nie można im szkodzić przez wytwarzanie konkurencyjnych zakładów miejskich. Mowca stawia wniosek o przejście do porządku dziennego nad projektem zakupna piekarni.

R. m. Wasung wyraża zdziwienie, że p. Wajda, jako prezes Izby rękodzielniczej, nie umie stanąć na stanowisku wyższem, któreby mu dozwoliło zrozumieć, że gmina ma obowiązek przeciwdziałać drożyźnie. Piekarnia miejska jest rzeczą konieczną, bo w tym jedynym kierunku przynajmniej sprowadzi pożądaną regulacyę cen.

R. m. Kosobucki sprzeciwiał się zakupieniu piekarni także z tych motywów, że administracya jej będzie kosztowną.

Wicepr. Szarski konstatuje, że coraz silniej rozlegają się teraz głosy, polecające zarządom miast staranie się o aprowizacyę miasta. Podnosi to prasa, Rada, władze. Piekarnię należy nabyć, chodzi bowiem o dostarczanie pieczywa całemu szeregowi zakładów miejskich. Mowca odpiera zarzuty, że administracya piekarni byłaby kosztowną; będzie ona tańsza, niż administracya, pozostającej już w rękach gminy, mleczarni. W końcu zaznacza wiceprezydent, że sympatyczny jest dla niego głos, występujący przeciw osłabiania rękodzielników przez konkurencyę, ale gmina musi iść za duchem czasu i starać się o potanienie chleba dla szerszych sfer ludności (Oklaski).

Przemawiali następnie r. m. Dąbrowski i ks. Caputa, poczem po odrzuceniu wniosku p. Wajdy o przejście do porządku dziennego nad zakupnem piekarni (głosowało za tem tylko trzynastu) uchwalono wnioski komisyi. (Żywe oklaski).

Regulacya ulic.

Następnie uchwalono: w celu uregulowania ul. Radziwiłłowskiej odstąpić skarbowi państwa skrawek gruntu; zatwierdzić linię regulacyjną ul. Jagiellońskiej między Szewską a św Anny, ul. Tad. Rejtana, Kamiennej i Towarowej na Krowodrzy.

Sprawy szkolne.

Wkońcu uchwalono zgodzić się na przekształcenie 2-klasowych szkół mięszanych: w Płaszowie, Łobzowie i Dąbiu na 4-klasowe pospolite mięszane, w Czarnej Wsi na 3-klasową wydziałową męską w połączeniu z 4-klasową pospolitą, w Nowej Wsi na 3-klasową wydziałową żeńską w połączeniu z 4-klasową pospolitą.

Na tem o godz. 9 30 posiedzenie zamknięto.

Kronika.

Kraków, piątek 25 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Marka ewang. i Stefana b. m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 30; zachód o godz. 6 m. 48, długość dnia godzin 14 min. 17.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurnie, ciepło, południowo-zachodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Warszawianka", „Sędziowie".

Koncert orkiestry smyczkowej Towarzystwa muzycznego w starym teatrze o godzinie 7·30 wieczór.

Odczyt prof. dra Józefa Flacha p. t. „Od Przybyszewskiego do Żeromskiego".

Zgromadzenie członków Towarzystwa demokratycznego w sprawie sejmowej reformy wyborczej w sali Tow. (plac Szczepański l. 3) o godz. 7·30 wieczór. (Referat o sytuacyi wygłosi prezes pos. Ernest Bandrowski).

Walne zgromadzenie krajowego Związku współpracowników handlowych w lokalu własnym (Rynek l. 6) o godz. 9·30 wieczór.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „In flagranti".

Z Towarzystwa demokratycznego. Przypominamy, że dzisiaj o godz. pół do 8 wieczorem odbędzie się zebranie członków Towarzystwa demokratycznego w sprawie reformy wyborczej do Sejmu i sytuacyi politycznej w kraju, wytworzonej wskutek opozycyi podolsko-wszechpolsko-klerykalnej.

Referat wygłosi poseł dr Ernest Bandrowski.

Ze względu na ważność sprawy wydział prosi członków o jak najliczniejsze przybycie.

Trzeci maja. Komitet obchodu odbył wczoraj posiedzenie w sprawie ułożenia programu obchodu. Uchwalono wysłać deputacyę do wiceprezydenta dra Szarskiego z prośbą o przyjęcie godności prowadzącego pochód.

Koncert na kolonie rabczańskie i kolej., jaki urządza Tow. muzyczne dzisiaj wieczorem w sali Starego Teatru, budzi żywe zainteresowanie w szerokich kołach publiczności. Z jednej strony silną atrakcyę stanowi dobroczynny cel, tak sympatyczny i tak bardzo w Krakowie popularny, a z drugiej — nadarza się sposobność usłyszenia po raz pierwszy orkiestry smyczkowej, złożonej z kilkudziesięciu najlepszych krakowskich skrzypków, wiolistów i wiolonczelistów. Orkiestra ta wyćwiczona i zgrana dzięki licznym, od kilku miesięcy regularnie odbywanym próbom pod kierownictwem dyr. Nowowiejskiego, przygotowała na piątkowy koncert szereg przepięknych, a bardzo rzadko u nas grywanych utworów. O zainteresowaniu się tem nowem przedsięwzięciem artystycznem świadczy fakt, że także z prowincyi napłynęły liczne zamówienia na bilety. Nie ulega wątpliwości, że oprócz sukcesu artystycznego, koncert ten przyniesie piękny dochód dla obu humanitarnych i tak godnych poparcia instytucyj.

Pozostałe bilety są do nabycia przy kasie Starego Teatru.

Z sali sądowej. (O obrazę czci). W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy, po ponownem przesłuchaniu świadka Adolfa Nowickiego, zeznawał świadek poseł Skołyszewski. Świadek podaje, że w Tow. im. św. Rafała sam udziału nie brał, należał tamże za czasów prezesury ks. Szpondra, nie bywał atoli nigdy na zebraniach; dopiero w roku zeszłym był na jednem zebraniu na zaproszenie p. Piętki, którego zna i ma do niego zaufanie.

Następnie wywiązała się dyskusya pomiędzy świadkiem i dyr. Okołowiczem, w przebiegu której świadek opowiada, iż tylko na skutek zabiegów p. Okołowicza nie wszedł w skład dyrekcyi P. T. E.

Świadek Wiórko zeznaje, że na ogół mało wie, z zeznań jego jednak wynika, że p. Piętka już po usunięciu go z zajmowanego w Tow. im. św. Rafała stanowiska, trudnił się nadal wysyłaniem za morze emigrantów. Świadek Wiórkowa wogóle sobie nic nie przypomina.

Następny świadek mecenas dr Bardel zeznaje, że w ciągu kilkoletniej znajomości z p. Okołowiczem, obok którego zasiada w dyrekcyi P. T. E, nie zdarzyło mu się nigdy zauważyć, by tenże kiedykolwiek w postępowaniu swojem z ludźmi uciekał się do intryg i to z pobudek zawiści osobistej. Świadek podnosi z uznaniem pracę i poświęcenie dla Towarzystwa, któremu p. Okołowicz służyć pragnie.

Na tem rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 24 kwietnia.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Antoni Andruchowicz ze Lwowa, T. Wasylewicz z Besarabii, Konstanty Podroński z córką z Tomaszowa, Karol Matzke z Prościejowa, Ludwik Uhlicz z Przerowa, Jadwiga Hajdowa z Trebicz, Stanisław Floryan z Jarosławia, Jan Essenbach z Kałusza, dr Władysław Hulaniecki z Sosnowca, Paulina Szymańska z Myszkowców, Jakób Puszkar z Załucz, Albin Axmann z Opatowic, Roman Żabiński z Chabówki, Zdenko Ambrcs z Krakowa, Andrze. Kraif, Józef Winkler z Wiednia, Jerzy Malsiński z Warszawy, Janusz Romanko z Przemyśla, Bolesław Łazarski z Tarnowa, Alojzy Tauschnicky, Jan Beranek z Szłapanowa, Adam Krukiewicz z Sosnowca, Leon Chrzanowski z Iwonicza, inż. Robert Hechter z Wiednia, Stanisław Wierzbicki z Warszawy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 24 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 28·9—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 258·25, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 278·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 241·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 114·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 2?·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 47?·—, Clary złr. 40 m. k. 180·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 65·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. ?4·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 33·25, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 82·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 234·—, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 2 5·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 478·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.